Kajman, Yesokey

jest okej, jest okej, jest okej
acha, acha jest okej, jest okej, jest okej

ok jestem obibokiem
miękki fotel - jest mi dobrze
zamiast zimy wolę słonce
plażing, fajny hotel
może spotkam się w nim ziomkiem
oby miłą wypchany portfel
choćby nam pisano zdrowie\
wiem ze jutro będzie z nim gorzej
whisky z lodem
miałem nie pic, być wielbłądem
gdybym nagle stracił formę
powiedz ze mam filipińską chorobę
a sąsiedzi, żaden problem
jak chcesz kotek, już ich proszę
i tak wyjdą od nas fochem
bo jak dobrze nachlam mordę, zrobię wiochę

jest okej, jest okej, jest okej
acha, acha jest okej, jest okej, jest okej
jest okej, jest okej, jest okej
acha, acha jest okej, jest okej, jest okej

dobra jestem królem fotek
zróbmy zdjęcie z dzióbkiem sobie
zróbmy więcej póki mogę
bo i tak skasuje wszystkie potem
i noga na noge
wkręcam im ze ćwiczę nogę
choć policzki fioletowe mam
mówię wszystkim jest ok
młody bóg jest bogiem
śpiewają chwile ulotne
zwrotki słabo, refren mocniej
wlewam wino, a wylewam wode
nie mam ochoty na soczek
podaj mi ognista wodę
wszyscy wiemy jaki tego będzie koniec
ale do tego zostało nam jeszcze trochę
wiec proszę cie

lej
jest okej
lej
jest okej
lej
jest okej
lej
jest okej
jest okej, jest okej, jest okej
acha, acha jest okej, jest okej, jest okej